Nro 120

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 5 Października v. s. 1823 Roku.

Wiadomości Krajowe.

Bobruysk dnia 24 września.

Dnia wczorayszego odbyła się dla miasta na-
szego pożądana uroczystość, kiedy, po ukończeniu
wspaniałey budowy, szkoła w niey powiatowa, we-
dle etatu zupełnego, została odkrytą, i gmachy jey
poświęcone, przez wezwanego od Cesarskiego Wi-
leńskiego Uniwersytetu Honorowego Członka, JW.
Prałata Hrabiego s*Zantyr*, który na dzień pomie-
niony przybył do tego miasta. O godzinie 10 zra-
na po nabożeństwie niedzielném w kościele para-
fialnym, Kapłani z ludem zgromadzonym, w pro-
cessyi, ze zwyczaynym śpiewem, z fortecy przyszli
na przedmieście Hłuskie do kaplicy szkolney, gdzie
przede drzwiami JW. Hrabia s*Zantyr*, z całém zgro-
madzeniem szkolném, w przytomności JWW. i
WW. Marszałka, Dozorcy Honorowego *Bułhaka*,
Jenerał-majora komendanta fortecy *Berga*, Jenerał-
majora inżynierow *Obruczewa*, Horodniczego mia-
sta *Dudina*, wielu urzędników woyskowych, po-
wiatowych i miasta, przybyłych na ten obchod,
wprowadził do kaplicy szkolney; natychmiast po-
święcone zostały kaplica i szkolna budowa; i odpra-
wiona msza ś. uroczysta przez wspomnionego Pra-
łata, który po krótkiey potym przemowie do zgro-
madzoney Publiczności dowodził, iż edukacya mło-
dzieży w naukach, powinna bydź łączona z instru-
kcyą i ćwiczeniem w cnocie, religii i obyczajach
moralnych i zagaił posiedzenie nauczycielów. Z tych
jeden, P. Leopold *Wolicki*, czytał rozprawę o po-
trzebie i pożytku z nauki i połączeniu wszystkich
jey przedmiotów, a Kazimierz *Kukiel*, zastępca
Dozorcy szkoły, w mowie swojey wystawił łaski
i szczodrobliwość Nayjaśnieyszego Cesarza, łaska-
wie nam panującego Alexandra I, w pomnożeniu
zakładów narodowego oświecenia, i zakończył za-
chęceniem młodzi do pilnego ćwiczenia się w na-
ukach; podziękowaniem osobom dostoynym, które
raczyły zaszczycić ten akt uroczysty; zamknął po-
siedzenie, JW. Marszałek i Dozorca Honorowy
szkoły *Bułhak*, który prócz darowanych placów i
domów obszernych na mieszkania nauczycielów,
różne jeszcze czyni dla szkoły pomoce i ofiary, za-
prosił całe zgromadzenie, Jenerałów, Urzędników,
Obywateli, i Dam, licznie na ten akt przybyłych,
na obiad, na którym spełniane były toasty za dłu-
gie i szczęśliwe panowanie Nayjaśnieyszego Cesa-
rza, Oyca swych ludów, i Opiekuna oświecenia na-
rodowego.

Grodno.

Dnia 22 września, w mieście naszém zszedł z tego świata, P. Kazimierz *Kreybich*, prezydent rady miasta. Szacunek, który sobie zjednać umiał na urzędowaniu i w pożyciu domowém, przyczyną był powszechnego żalu po jego stracie. Licznie zgromadzeni przyjaciele, obywatele i familija, po nabożeństwie i obrzędach religiynych w kościele XX. Dominikanów, oddali ostatnią posługę zmarłemu, odprowadzając zwłoki jego do grobu, a w sercach zachowując wiecznie jego pamięć.

Królestwo Polskie.

Warszawa dnia 10 października.

(*z Gazety Warszawskiey*).

Kiedy w skutek troskliwości rządu, Polska cieszyć się zaczyna pięknemi drogami; życzeniem jest powszechném, aby domy zajezdne i mieszkalne, przy tych drogach stawiane, były gustowne i odpowiadające samymże drogom. Czas jest, ażeby te nieforemne i brudne karczmy, które były i są jeszcze postrachem podróżujących, znikły z głównych i bitych traktów, i żeby podróż przez Polskę stała się równie przyjemną jak wygodną. Nie powinny od tych przedsięwzięć odstręcza właścicieli gruntów, leżących przy trakcie znacznieysze wydatki, bo te łatwo zwróconemi bydź mogą, pomniąc na to, że kierunek traktu jest już naznaczonym na wieki, i że każdy chętniey zawsze zechce zajechać do porządney i wygodney gospody, jak do przerażającey powierzchownością, na którey widok zmęczony podróżny nawet się spoczynku wyrzeka. Troskliwość rządu nawet i w tym względzie przyszła na pomoc prywatnym właścicielom, podając im wzory stawiać się powinnych domów zajezdnych.

Z dniem 22 września, wszystkich więźniów w obudwu więzieniach warszawskich było 789.

Panstwo Papiezkie.

Podług *Diario di Roma* z dnia 17 września, kardynałowie *Clermont-Tonnerre* arcybiskup tulużański, i *de la Fare* arcybiskup senski d. 13, a kardynałowie *Firrao*, *Gravina* arcybiskup palermeński, *Solaro* i *Sanseverino* legat w *Forli* d. 15, weszli do konklawe. Kardynał *Caselli*, biskup parmeński, d. 16 do Rzymu przybył.

Przez trzy dni, t. j. w sobotę, niedzielę i poniedziałek, dnia 6, 7 i 8 września, z biskupow kardynał *Pacca*, z prezbiterów kardynał *Fesch*, a z dyakonów kardynał *Consalvi*; we wtorek, środę i czwartek, 9, 10 i 11 prezydowali w konklawe, między biskupami kardynał *Spina*, między prezbiterami kardynał *Oppizzoni*, i między dyakonami kardynał *Albani*, oprócz kardynała podskarbiego, który zawsze tam ma swoje mieysce. Duchowieństwo świeckie i zakonne ciągle odprawiają processye do pałacu kwirynalnego i do kościoła ś. *Sylwestra*, zwyczayne spiewając modlitwy na uproszenie wybrania Papieża. Ciągłe jest wystawienie Przenayświętszego Sakramentu w kościołach, od kardynała *de la Genga*, wikaryusza jeneralnego, wyznaczonych. W sobotę, d. 6 września, odprawiło się nabożeństwo w kościele Nayświętszey Panny za *Tybrem*. Zrana udało się tam w processyi Bractwo Przenayświętszego Sakramentu, ś. *Anioła* na Rybakach, po południu zaś Bractwo Nayświętszey Panny od modlitwy w godzinę śmierci. W niedzielę rano do kościoła ś. *Ducha* odprawiło processyą Bractwo śś. *Truffona* i *Kamilla*; po południu zaś Bractwo ś. *Juliana*. W poniedziałek do kościoła ś. *Wawrzyńca in Damaso* udały się podzielone dwa Bractwa: pierwsze ś. *Celsa* i *Juliana*, a drugie ś. *Jana*. We środę do kościoła Nayświętszey Panny, *la Rotunda*, zwanego, zrana kompanie z kościoła śś. *Aniołów Stróżow*, a wieczorem z kościoła *Pana Jezusa i Panny Maryi al Corso*. We środę, d. 10, do ś. *Marka*, Bractwo ś. *Grzegorza* cudotwornego, wieczorem zaś do Nayświętszey Panny od dobrey rady.

D. 6 września w kościele Nayświętszey Panny *Sopra Minerva*, zakon XX. Dominikanów od-

prawił nabożeństwo żałobne za *Piusa*. Mszą wielką śpiewał X. Tomasz *Onory*, przeor tegoż klasztoru.

W naypierwszym klasztorze ś. *Benedykta*, znajomego pod imieniem *Swiętey Groty*, w którey ś. *Benedykt* kolebkę swojego zakonu założył, d. 2 września odprawili nabożeństwo żałobne zakonnicy kassyneńscy za zmarłego Papieża, członka niegdyś swojego zgromadzenia.

Kapituła metropolitalna w *Benewencie*, za pierwszem dóyściem wiadomości o śmierci Papieża, odprawiła nabożeństwo żałobne za Piusa VII. Mszą śpiewaną miał archidyakon Franciszek *Aquila*, a mowę pochwalną kanonik Józef *Vesichelli*.

D. 26 sierpnia, podług życzenia Króla Jegomości Sardyńskiego, odprawiły się solenne exekwije za duszę *Piusa VII*, w *Govonie*, na którem NN. Królewstwo Ichmość znaydowali się z całym dworem.

Hiszpanija.

Madryt dnia 17 września.
(z Gazety Warszawskiey.)

Listy prywatne donoszą, iż Xiążę *Angoulême* ze wszystkich żądań stanów kadyxskich, na to tylko zezwolił, iż ci, którzy zasłużyli na śmierć, mają pozostać przy życiu, i pobierać pensyą w krajach, które sobie do przyszłego pobytu obiorą. Konstytucyoniści żądali 5 dni do namysłu, lecz im tylko jeden dzień pozwolono z zagrożeniem, iż potem przypuszczony będzie szturm do *Kadyxu* od lądu i morza.

Słychać o bliskiem oblężeniu twierdz *Ciudad Rodrigo* i *Badajoz*. Posłowie mocarstw zagranicznych mają się stąd udać do portu *Santa Maria*.

List z portu *Santa Maria* pisany d. 8 b. m. o godzinie 10tey wieczorem, wyraża. „Nie wiemy jeszcze o oswobodzeniu Króla; od d. 5 odbywają się ciągle układy ze stanami w *Kadyxie*; dzień wczorayszy był ostatni, aby oświadczyły poddanie się. O godzinie 6tey przybył tu jenerał *Alava*, a dziś o 11 zrana udał się napowrót do *Kadyxu*, (jak się zdaje) niebardzo kontent. Słychać, iż 4ty batalion milicyi *kadyxskiey* i półk Królewny, miały osadzić zamek i ogłosić samowładność Monarchy. Cókolwiek bądź, to pewna, iż bliski jest czas wyjaśnienia tych zawikłań.

W *Oryhuela* odkryto spisek przeciwko *Don Carlos Ulman*, cywilnemu i woyskowemu tamecznemu gubernatorowi. Chciano go d. 27 sierpnia zamordować ze wszystkiemi członkami magistratu, w chwili, kiedy prezydował. Dla uskutecznienia zbrodni, 100 namówionych zabóyców miało skrycie zebrać się w różnych mieyscach za miastem, wpaść raptem i zbrodnię uskutecznić. Szczęściem pewny cnotliwy wyrobnik doniosł, iż niedaleko mieszkania jego zgromadziło się blisko 30 uzbrojonych podeyrzanych ludzi. *Ulman* poszedł zaraz z alkadem i 8 żołnierzami na wskazane mieysce. Spiskowi uciekli, lecz 10 schwytano. Wrócił potem *Ulman* spiesznie do miasta, i poymał herszta spisku.

Podług zawartego układu, jenerał *Morillo* miał pozostać przy dowództwie woyska hiszpańskiego w Galicyi, tym czasem Rejencya mianowała Hrabiego *Espagne* na ten stopień. Dowiedziawszy się o tem Margrabia *Talaru*, poseł francuzki, udał się do Rejencyi, która na przełożenie jego cofnęła swoje mianowanie.

Zakazano tu przedawać towary angielskie, zwłaszcza bawełniane, czego intendent celny naybardziey przestrzega, i nikt nie śmie pokazać się w ubiorze sukna angielskiego. Pełno zaś jest towarów francuzkich.

Francya.

Paryż, dnia 23 września.
(z Gazety Warszawskiey.)

Dziennik Rozpraw zawiera następujący artykuł z *Madrytu* pod d. 17 września: „Donoszą z *Cabra* (w prowincyi Grenadzie) pod d. 11 b. m. Od dnia 24 sierpnia korpus *Ballasterosa* stoi w *Cabra*, *Mantilla*, *Lucena* i *Priego*: *Riego*, powodowany nadzieją przeciągnienia tego korpusu na stronę rewolucyyną, opuściwszy *Malagę*, udał się blisko ze 4,000 piechoty i 800 jazdy ku stanowiskom naszym. Wczora około godziny 9tey zrana pokazał się w *Priego*, przed środkiem korpusu *Ballasterosa*, który zaymował obronne stanowisko na drodze do *Grenady*, gdy tym czasem dywizya jenerała *Balanzat* stała po prawey stronie. Natychmiast rozpoczął się ogień strzelców i *Riego* chciał wchodzić w układy. *Ballasteros* zezwolił na widzenie się z nim, i żądał, aby woysko obu stron zaymowało swoje stanowiska. Wszystko zdawało się ułożonem, gdy straż *Riego* uderzyła raptownie na straż *Ballasterosa*, rozbroiła ją, i trzymała jenerała, jako jeńca w domu, gdzie mieszkał w *Priego*, razem z *Riego*. Uwiadomiony o tey zdradzie jenerał *Balanzet* przemówił do woyska swego, i sposobił się do działania przeciwko woysku *Riego*. Posłał rozkaz kommisarzowi w *Cabra*, aby sprowadził do *Iznagar* żywność potrzebną dla dywizyi jego. Korpus stojący w *Cabra* ciągnie tam, i oczekujemy wiadomości o bitwie. *Post Scriptum*: W chwili naykrytycznieyszey pokazali się nagle francuzi pod dowództwem jenerała *Bonnemains*. Uderzyli dzielnie na korpus *Riego* i zupełnie go porazili. Scigają żwawo tego dowódcę rewolucyonistów.“

Można mieć wyobrażenie o bezwstydnych środkach, używanych przez rewolucyonistów, czytając następujący wyjątek z odezwy *Empecinado*, towarzyszącey wezwaniu d. 10 b. m., aby się *Plasencya* poddała: „Francuzi zrzucili maskę: Xiąże *Angouléme* został powitany, jako Król hiszpański w *Sewilli* i *Xeres*, przez swoich żołnierzy i hiszpanów *Afrancesados* (sprzyjających francuzom). Chcą zamienić Hiszpanią w osadę niewolników Francyi i t. d. Kapitan jeneralny dawney Kastylii posłał kilka szwadronów ku *Bejar* i *Plasencyi*. Dowiadujemy się oraz, iż Hrabia *Laroche Jacquelin* ciągnie z całą swoją brygadą ku *Truxillo*.“

Pojedyncze oddziały woyska ciągną jeszcze do Hiszpanii, tak dla wzmocnienia główney armii, jako też korpusu w Katalonii. Zapewniają, iż minister woyny przyrzekł posłać 5 półki marszałkowi *Moncey*. Uzbrajania morskie w *Tulonie* nie ustają, i nie dawno kilka okrętów miało ztamtąd wypłynąć do brzegów Katalonii, dla zastąpienia tych, które przez ciaśninę gibraltarską udały się do floty pod *Kadyxem*.

Podług zawartey d. 11 b. m. kapitulacyi z osadą *Santony*, woysko nasze ma d. 27 b. m. zająć tę twierdzę, jeśli do tego czasu osada nie otrzyma odsieczy.

Baron *Eroles* wydał okolnik w *Valls*, aby wszyscy zapaleni konstytucyoniści zostali pod szczególnym dozorem policyynym. W przypadku potrzeby, każdy z nich ma mieć przeznaczone sobie mieysce do mieszkania, i bez kaucyi nie może pozyskać pasportu, jeśli chce wyjechać za prywatnemi interessami.

Słychać, iż Król sardyński otrzymał ważne listy od dworu angielskiego.

Urządzenie królewskie, wydane d. 17 b. m. zakazuje wprowadzać wszelkiego zagranicznego zboża do Francyi, a nawet uchyla pozwolenie zamiany zboża na mąkę.

Zaraz po zajęciu *Algesiras*, jenerał *Lauriston*, syn marszałka, kazał uwolnić bez opłaty wszystkie okręty zagraniczne, zabrane przez korsarzów hiszpańskich, i znaydujące się w tym porcie. Między niemi jest 11 okrętów pod banderą hannowerską, o czém konsul hannowerski w *Gibraltarze* doniosł d. 18 z. m. kupcom swojego kraju.

Dnia 24. Kapitulacya *Santony*, przesłana przez Xięcia *Hohenlohe* z *Burgos* pod d. 16 b. m. ministrowi woyny, jest w treści następującey: Artykuł 1) Oficer, który od jenerała dowodzącego korpusem, trzymającym twierdzę w zamknięciu, ma powziąć potrzebne przekonanie o okolicznościach przytoczonych w piśmie tegoż jenerała pod d. 6 b. m., opuści twierdzę d. 11 b. m., i nie jest obo-

wiązany powrócić tam przed d. 26 b. m. Uda się do *Burgos*, zkąd Xiąże *Hohenlohe* pośle go z oficerem francuzkim do Madrytu. Może mówić z kim zechce. Art. 2) Jeśli potwierdzi wspomnione okoliczności, to jest, iż *Ballasteros* zawarł umowę z jenerałem *Molitor*, i że twierdze *Ferrol*, *Korunna* i *Vigo* kapitulowały, natenczas w dzień powrótu jego zacznie się oddanie *Santony*, a naprzód obu zewnętrznych szańców pod liczbami 12 i 13, i większey części miasta, gdyby tego uznano potrzebę. Art. 3) Nazajutrz osada złoży broń, wyydzie z twierdzy, i zabrana w niewolą wojenną, sprowadzoną będzie na statkach do Francyi. Zaraz potém zaymą francuzi twierdzę imieniem Króla Jmci Katolickiego. Art. 4) Oficerowie zatrzymają swoje szpady i rzeczy, a żołnierze tornistry. Jeśli którzy z nich mieli dobra w Hiszpanii, własność ich ma być zapewnioną. Art. 5) Wszystkie sprzęty wojenne mają być oddane w stanie, w jakim są, a należą do rządu hiszpańskiego tak, jak dawniey. Art. 6) Toż samo się stosuje do kass i rachunków. Art. 7) Spisze się lista oficerów i woyskowych, którzy zechcą uznać rejencyą, tacy nie będą uważani za jeńców wojennych, lecz owszem Art. 8) zatrzymają swoje urzędy, stopnie woyskowe i płacę, a żołnierze nagrody, jeśli na to *Ferdynand VII.* lub rejencya imieniem jego zezwoli. Art. 9) Milicye objęte artykułem 7 nie mogą pozostać w prowincyi, lecz mają się udać bez broni do mieysc mieszkania swego. Art. 10) Żołnierze, którzy swoje 6 lat wysłużyli, i milicye czynne, aż do stopnia sierżantów, które czas służby swojey ukończyły, dostaną natychmiast uwolnienie od dalszey służby. Podobnież uwolnienie otrzymają wzmiankowani w art. 7 oficerowie, którzy dłużey nie zechcą służyć, a nie mają jeszcze prawa do pensyi wysłużoney; ci zaś, którzy mają prawo do tey pensyi, odbiorą ją, lecz pod warunkiem, zastrzeżonym w art. 8. Art. 11) Urzędnicy woyskowi, jeśli nie zechcą uznać rejencyi, będą podobnież jako jeńcy zaprowadzeni do Francyi. Art. 12) Milicye z prowincyi otrzymają pasporta, aby wróciły do domu, gdzie, równie jak w drodze, doznają potrzebney opieki. Art. 13) Oficerowie potęgi morskiey, wraz z kapitanami portowymi i oficerami uwolnionymi od czynney służby, doznawać będą takiego obchodzenia się z sobą, jak osada. Art. 14) Urzędnicy celni i skarbowi, jeśli uznają rejencyą, będą uważani podług 8 art.; dostaną pasport, aby powrócili do mieysca mieszkania swego, gdzie oczekiwać mają rozkazów rejencyi, i gdzie zapewnia się im pomoc i opieka. Art. 15) Hiszpani, którzy, nie należąc ani do woyska, ani do milicyi, ani do urzędników cywilnych, schronili się do *Santony*, otrzymają pasport w celu powrócenia do domu, gdzie podobnież opieki doznawać będą. Art. 16) Żaden hiszpan, jakiego bądźkolwiek stanu, nie może być napastowanym lub prześladowanym za polityczne zdania, lub inne do tego ściągające się czyny, aż do czasu oddania twierdzy. Art. 17) Niniejsza kapitulacya będzie uważaną za nienastąpioną i żadną, jeśli twierdza przed oznaczonym terminem otrzyma pomoc. Art. 18) Uwięzieni w twierdzy hiszpani mają być natychmiast uwolnieni, i jutro zrana wydani pikietom francuzkim. Art. 19) Kapitulacya ta weźmie zupełną moc swoję, po zatwierdzeniu jey przez Xięcia *Hohenlohe*, który oraz wskaże mieysce, dokąd woyskowi, chcący uznać rejencyą, udać się mają. Woyskowi ci będą pobierać płacę ze skarbu hiszpańskiego, a w przeciwnym razie dostawać mają przyzwoite racye żywności. Tym celem, jenerał dowodzący korpusem, trzymającym twierdzę w zamknięciu, poszle natychmiast niniejszą kapitulacyą do *Burgos*, która ma wziąć skutek, chociażby nawet wzmiankowany w art. 1 oficer hiszpański nie wrócił jeszcze d. 26 b. m. do *Santony*. Działo się w *Argonas* d. 11 września 1823 roku."

(*Następują podpisy*).

Odebrano tu dokładny raport marszałka *Lauriston*, o strzelaniu do *Pampeluny*. Ogień zaczął się d. 15 b. m. o świcie. Wkrótce okazała się przewaga ognia naszego. Około godziny 9tey zrana uszkodzono cytadellę, zburzono basztę, a każda kula, która ugodziła w mur, porywając z sobą mnóztwo kamieni, była podobną do kartaczów. Powoli słabiał ogień z cytadelli, a nakoniec ustał zupełnie. O godzinie 2giey zatknięto na wałach chorągiew hiszpańską, a wkrótce potem uyrzano na jey mieyscu białą chorągiew. Dowódca francuzki kazał natychmiast wstrzymać strzelanie na całey linii. Pod wieczór przysłał dowódca twierdzy list z żądaniem kapitulacyi, a gdy się do tego skłoniono, przybyli o północy posłańcy rozeymowi hiszpańscy do główney kwatery francuzkiey. Nazajutrz zawarto kapitulacyą która już czytelnikom naszym jest wiadomą. Marszałek *Lauriston* wyraża w liście swoim do ministra woyny pod d. 19 b. m.. „Osada *Pampeluny* wyszła dziś o godzinie 5tey rano z miasta i twierdzy. Kazałem dwóm batalionom i szwadronowi jazdy odprowadzić ją do *St. Jean Pied de Port*, dla obronienia jey od ochotników królewskich, i rozgniewanych mieszkańców; bo w ciągu 3ch lat ostatnich popełniono wiele bezprawiów w *Pampelunie*. Cała osada składa się z 3,800 ludzi, z których 3,133 z 300 oficerami poszło już do Francyi. Wielu z nich wzięło z sobą żony. Ranieni, którzy się czuli dosyć mocnymi do odbycia podróży, chcieli udać się za osadą. W łazaretach pozostało jeszcze 170 chorych i ranionych. Nie wiem dotąd, ile podległo nieprzyjaciół podczas oblężenia. Rozpuszczono blizko 200 ludzi, którzy należą do gwardyi królewskiey, i których przymuszono do służby; poszlę ich do *Madrytu*. W więzieniach mieskich znaleziono 7 oficerów i 50 żołnierzy z woyska wiary. W woysku osady znaydowało się także 150 kanonierów, i blisko 100 wybornie ćwiczoney milicyi mieskiey, oraz 200 do 300 żołnierzy pieszych, których oddawna używano do służby przy działach. Ogień nasz, dobrze utrzymywany, przywiódł wkrótce kanonierów nieprzyjacielskich do nieładu. Zlękli się rozciągnienia przykopów naszych, a ogień artylleryi naszey był tak dzielny, iż w przeciągu 4ch godzin przymusił osadę cytadelli i wszystkich kanonierów do opuszczenia dział nabitych, i schronienia się do miasta. Siedm kul padło na skład prochu, lecz szczęściem nie zapaliło go; wszystkie zaś inne domy zostały znacznie uszkodzone.

Marszałek *Moncey* przesłał dokładny raport o zabraniu w niewolą 2,400 ludzi z osady *Barcellony*, którzy wysiedli pod *Mongat*. Wyraża w nim: „Oddział złożony z 400 ludzi i wysłany na rozpoznanie, spotkał d. 15 b. m. nieprzyjaciela pod *Besalu*, i zaraz stoczył żwawą bitwę. Jazda natarłszy z rozkazu Barona *Damas* na nieprzyjaciela, który uderzył na lewe skrzydło nasze, przymusiła go wkrótce do zatrzymania się na mieyscu. Nazajutrz rano stali konstytucyoniści pod *San Martin de Sasseras*, i zdawało się, jakoby chcieli zyskać kilka godzin czasu dla dostania się do *Figueras*. Jakoż d. 16 b. m. o świcie ruszyli do *Stela* i *Teradas*. Baron *Damas* udał się w pochód o godzinie 4tey, i zajął stanowisko pod *Sistelo*, gdzie się dwie drogi krzyżują. O godzinie 11 przybył do *Llers*. Nieprzyjaciel pokazał się około godziny 2giey, i raptem wpadł na drogę, prowadzącą do warowni *San-Fernando*. Lecz tam uderzył na niego batalion 8go półku liniowego, a jenerał *Maringone* który z drugim batalionem uprzedził go w zajęciu głównego stanowiska, okrążył go tak, iż nacieranemu jeszcze w tyle przez jenerała *Nicolase*, pozostało tylko kapitulować. Jedyną w tey mierze trudność czyniło to, iż w rzeczonym korpusie nieprzyjacielskim, znaydowało się 120 zbiegłych francuzów. Jednakże Baron *Damas*, dla oszczędzenia dalszego krwi rozlewu, przyrzekł im zachowanie przy życiu, lecz nic więcey. O godzinie 2giey, oddział nieprzyjacielski, złożony z 2000 ludzi pod dowództwem brygadyera *Fernandez*, lekko ranionego, złożył broń, w oczach prawie osady w *San Fernando*. Strata nieprzyjacielska w d. 15 i 16 b. m. składa się z 500 zabitych i ranionych, a nasza z 15 do 20 zabitych i 150 do 180 ranionych.

Między nimy są kapitanowie: *Cyragues* i *Riviére du Herent.*" Jenerał porucznik Baron *Rottemburg* donosi z *Perpignan* pod d. 18 b. m., iż spodziewa się przybycia tych jeńców 4ma kolumnami, z których ostatnia, składająca się z powyżey wzmiankowanych 120 zbiegłych francuzów. pozostanie w *Perpignan*, a inne trzy udadzą się do *Montpellier*.

Czytamy w jednym z tuteyszych dzienników, iż *Mina* miał oświadczyć stanom, że woysko jego i milicye w Katalonii, postanowiły do ostatniego bronić konstytucyi, i nie uznają żadnego traktatu, któryby zawarto z Francyą; lecz dowódca i żołnierze osady w *Pampelunie*, przysięgli także polegdz pod gruzami twierdzy, a jednakże kapitulowali.

Dnia 25. Dzisieyszy *Monitor* umieścił urzędowy raport Hrabiego *Guilleminot* pod d. 15 b. m. o wypadkach, które poprzedziły schwytanie *Riego*: „Jenerał *Ballasteros*, pisze wspomniony Hrabia, chciał stoczyć bitwę z *Riego*, i dla tego kazał dać ognia strzelcom swoim, przez co wkrótce adjutant *Riego* i kilku żołnierzy zginęło. Pół batalionu nieprzyjacielskiego zbliżyło się potém z okrzykiem *Niech żyje Ballasteros!* do woyska tego jenerała, który ztąd wnosił, iż chce przeyść do niego. Jakoż mówiono o układach, i kiedy miano stanowić warunki, *Riego* podeymował się być adjutantem *Ballasterosa*, jeśliby chciał objąć naczelne dowództwo nad konstytucyonistami, i iść przeciwko francuzom. Gdy *Ballasteros* odrzucił z gniewem tę propozycyą, *Riego*, który tym czasem kazał żołnierzom swoim zająć dom jego, oświadczył mu, iż z całym głównym sztabem jest jego jeńcem. Jenerał *Balanzet*, któremu się szczęśliwie udało umknąć, wrócił do korpusu swego, i kazał wezwać *Riego*, aby jenerała *Ballasterosa* uwolnił, i sam się oddał. Widząc *Riego*, iż mu się niepowiodło, ruszył z całém swojém woyskiem do *Alcandele*. Tak kilku oficerów sztabowych jenerała *Molitor*, którzy byli obecnymi, i dway adjutanci jenerała *Ballasterosa*, opowiadali jenerałowi *Molitor* cały ten wypadek, zdarzony w *Priego*. Wreszcie jenerał *Ballasteros* dobrze się sprawił: bo lucie miał półki, z których jeden batalion stał na jego stronie, a drugi na nieprzyjacielskiey, żaden atoli żołnierz z woyska jego nie przeszedł do *Riego*; gdy przeciwnie, dwa szwadrony *Riego*, połączyły się z témże woyskiem. *Ballasteros* połączył się natychmiast z jenerałem *Ponnemains*, który d. 12 b. m. chciał z 5cią batalionami piechoty i 3ma półkami jazdy ruszyć w pogoń za nieprzyjacielem. *Riego* ma tylko 2500 niećwiczonego woyska, które przez zbiegostwo codzień się zmnieysza, i żadnego odporu czynić nie może. Jenerał *Bonnemains* daje świadectwo jenerałowi *Ballasteros*, iż bardzo przyzwoicie postąpił i wielki charakter okazał."

Dnia 26. Nadeszła tu przez telegraf wiadomość od Xięcia *Angouleme* do Hrabiego *Villele*, iż d. 20 b. m. woysko nasze zdobyło szturmem warownią *de Santo Pedro*, na wyspie tegoż nazwiska przy uyściu rzeki *San Pedro*. Wspomniony Xiążę przeniosł tam tegoż samego dnia główną swoję kwaterę.

List prywatny z *Jaen* pod d. 15 b. m. donosi następujące szczegóły o pobycie tam *Riego*: „Dnia 12 b. m. wszedł *Riego* do *Jaen*, gdzie z pozostałém mu woyskiem postępował sobie nakształt dzikiego zwierza. Mówię tylko o tém, na co się patrzyłem. Widziałem go w towarzystwie prefekta *Medrano* i kilku urzędników tuteyszych, znających dokładnie miasto. Ułożył listę kontrybucyi, wynoszącey kilka milionow; naymnieysza liczba była 1000 piastrow, a całą summę rozdzielono zarówno na rojalistów i konstytucyonistów; zdzierstwo bowiem było jedynym jego celem. Z kościołów i klasztorów zabrał wszystkie srebra; wziął także 44,000 realów, należących do funduszu duchownego *Espolios*, i żądał dostawy 10,000 par trzewików, oraz pewney ilości płótna i sukna. Dnia 13 o godzinie 9 zrana kazał ogłosić, iż jeśli nieobecni mieszkańcy, lub ci, którzy się z miasta oddalili, nie powrócą przed południem, domy ich zostaną spalone, a mieszkający w nich ludzie będą rozstrzelani. Naprożno rada mieska prosiła o przebaczenie; *Riego* o niczem nie mówił, tylko o rozstrzelaniu. Wybiła godzina 11, i już czekaliśmy śmierci, gdy w nayważnieyszey potrzebie, Opatrzność sprowadziła blisko 1000 jazdy francuzkiey, która ledwo się pokazała w *San Roque*, zaraz strach ogarnął woysko *Riego*. Wystąpiło wprawdzie z początku do boju, lecz nie śmiało wyyść na równinę, a gdy około godziny 3 po południu, piechota francuzka z dwóma działami rozwinęła się; żołnierze *Riego*, po słabym odporze, uciekli, a francuzi ścigali ich do *Mancha-Real*. Nie można jeszcze wiedzieć straty nieprzyjaciela, i co godzina prowadzą tu jeńców."

Dnia 18 b. m. umarł tu sławny zegarmistrz *Breguet*, członek akademii, biora długości jeograficzney i kommissyi do rozpoznania płodow przemysłu francuzkiego. Pan *Ternaux* miał mowę pogrzebową przy pochowaniu zwłok jego.

Anglia.

Londyn dnia 23 września.
(*z Gazety Pruskiey Stanu.*)

Dnia 19 wyszło królewskie ogłoszenie, na mocy którego dubeltowe *suwerendory*, puszczone są w obieg. Wyszedł także rozkaz gabinetowy, zabraniający wywożenia broni i potrzeb wojennych na brzegi afrykańskie, wyjąwszy mieysca, leżące po drodze do *Gibraltaru*.

Zdaje się, że powietrze w *Windsor* dziwnie posłużyło Królowi: gdyż nigdy tak zdrowo nie wyglądał, jak teraz; dawnieysza także wesołość umysłu powróciła.

Xiąże S. *Lorenzo* z małżonką swoją, Hrabia *Torreno* i wielu znakomitych Hiszpanów wyjechało do *Bruxelli*; jenerał zaś *Romayo*, ze swoim sztabem i wielu oficerami do *Gibraltaru*.

W *Bolton* we 48 godzinach wybielono 1,500 sztuk muslinu, upakowano i wysłano za granicę.

Ludność Wielkiey Brytanii podają, 12ście do 13stu milionów; podatek zarówno w ogóle na każdą głowę przypada po 4 funt. szterling.

Od lat 40 połów śledzi około wyspy *Man* nigdy nie był tak obfity, jak teraz. W *Whitehaven* przeszłego tygodnia przedawano 100 sztuk po dwa szylingi.

Przez niedawne podniesienie się ceny bawełny, co należy zapewna przypisać większey konkurrencyi do naszych rękodzielniczych towarów zza granicy, jeden bogaty dom zarobił na jednym tylko artykule 40,000 funtow szterlingów.

Tak nazwani biali chłopcy ciągle prześladują anglików i ich stronników; rozdają listy z pogróżkami, rabują i mordują w rozmaitych okolicach Irlandyi niesłychanym sposobem.

Lord namiestnik przeznaczył 500 funtow szterlingów za odkrycie zabóycy familii *Franków*.

W lipcu b. r. do *Laguira* w południoweу amerykańskiey prowincyi *Caracas*, zawinął holenderski okręt, *Goede-Hoop*, mający na sobie odzież woyskową, sprzęty, broń i amunicyą różnego rodzaju, wartości na milion dolarów wynoszący, dla rządu kolumbiyskiego.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 28 września rubel srebrny 3 rub 79½ kop., czerwony złoty nowy r. 11 kop. 65, stary r. 11 kop. 50, imperyał r. 39 kop. 80½

Pozwolono drukować. Z polecenia *JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora.*
Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 120.

Wilno dnia 5 Października v. s. 1823 Roku.

U w i a d o m i e n i e.

1. Od Mińskiey Skarbowey Izby ogłasza się osobom wymienionym w niżey położoney tabelli o należnych im do wypłacenia Naywyżey przeznaczonych pensyy, i że dla jawienia się ich do odebrania, lub przysłania od siebie do tego prawnie umocowanych, na osnowie ukazów Rządzącego Senatu 13 oktobra 1781, 24 julii 1783, i 25 maja 1806 roku, daje się terminu jeden rok, licząc od teraźnieyszego septembra; po ukończeniu którego pensye niejawiących się do odebrania takowych, będą przedstawione do wykreślenia

Nazwiska pensionarzow i za jaki czas naznaczono im pensye.	Roczny okład podług rozpisania naznaczony.		Ile się liczy w nieodebranych.		Dla jakiey przyczyny nie oddano.
	Rub.	Kop.	Rub.	Kop.	
Którzy służyli w woysku należący do opublikowania.					
Litewskiego Ułańskiego półku Rotmistrz Tornezij 2gi. za 1822 rok 118 rub. 80 kop. 1823 — 118 rub. 80 kop.	712	80	237	60	Dla niejawienia się sukcessorow tego Tornezija:
Dodatkowego żołdu podług znakow dystynkcyi woyskowego orderu.					
IIgo jegierskiego półku szeregowy Fiedor Iwanow. za 1821 rok 3 rub. 30 kop. 1822 — 3 rub. 30 kop. 1823 za januaryowy tercyał 1 rub. 10 kop.	3	30	7	70	Dla niewiadomości mieysca przebywania i dla niejawienia się do odebrania onych.
Szerwańskiego piechotnego półku podoficer Andrzey Makowicz za 1821 rok 1 rub. 52 kop. 1822 — 4 rub. 57 kop. 1823 — za januaryowy tercyał 1 rub. 52¼ kop.	4	57	7	61¼	

Guberski Kaznaczey Brujewicz.
Sekretarz Weredkowicz.

Sądy Exdywizorskie.

1 Sąd Taxatorsko Exdywizorski za Remissą Sądu Ziemskiego Ptu Oszm. w roku idącym mca augusta 22 dnia zapadłą, do majątku Zakrzewszczyzny W. Waleryana Trzeciaka Sędziego Graniczn. Oszm w Ptcie Oszmiań. sytuowanego w dniu 28 7bra 1823 r. zebrany, po rozwiązaniu wstępnych kwestyow akcessoryynemu stopniowi właściwych, w przeznaczeniu administracyi, nakazaniu pomiaru, i uznaniu wypadających z rodzaju sprawy aktow; termin powtórnego zjazdu do majętności Zakrzewszczyzny na oczewistą rozprawę dzień 15 9bra 1823 r. zadeterminował; a stosownie do prawideł remissyynego dekretu przez ninieyszą awizacyą wzywa do stanności w Sądzie Exdywizorskim na wyż wyrażony termin wszystkich kredytorow, pretensorow i debitorow W. Waleryana Trzeciaka, z zastrzeżeniem ich, iż w skutek prawa i remissy na niestawających amissya zapisaną będzie. Józef Bukaty Sędzia Ziemski Ptu Oszm Exdywizor Prezydent. Karol Mosiewicz Sędzia Ziem. Oszmiań. i Exdywizor. Jan Szczepanowicz Pisarz Ziem. Oszm. i Exdy.

Przedaż Domu.

2 Od Litewsko-Grodzieńskiego Rządu Gubernialnego ogłasza się, iż na kupienie leżących w mieście Grodnie domu i dalszego zabudowania z placami Jana Makowskiego, oraz wszelkiey jego ruchomości, przeznaczonych na wyprzedaż dla pozyskania należącey od Makowskiego funduszowi edukacyynemu summy, wzywają się życzący je nabydź, którzy też obowiązani stawić się dla targow na terminy naznaczone. tojest, 20, 24 i 25 następującego października, do Sądu Exdywizorskiego nad majątkiem zmarłego Jana Makowskiego w mieście Grodnie ustanowionego, który ze swojey strony w tym terminie, zgodnie z postanowieniem tuteyszego Sądu Głównego 2go Departamentu, nie oczekując już na niestawanie osob do sprawy należących, i nie uważając na przyczyny temu podobne, nieodmiennie, bez żadnego już odkładania, przystąpi do ukończenia poruczonego dzieła. Dnia 17 września 1823 roku.

Expedytor Atanazy Daszkiewicz.

Uwiadomienie.

2 Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż z przyczyny zgubienia pasportu należącego do Atanazego Tadeusza Marcinkiewicza, tatarskiego ułańskiego półku towarzysza, na wolne przeyście do mieysca swego pobytu w ihumeńskim powiecie, wydanego jemu w pruskim mieście Kenigsbergu, od Rossyyskiego jeneralnego Konsula 1816 roku 14 (26) oktobra, który potem przez niego zajawiony w ihumeńskim Niższym Ziemskim Sądzie tegoż roku decembra 18, aby więc takowego pasportu nikt niemógł używać, i aby ten, w czyim ręku on się okaże był wzięty pod straż, dla postąpienia z nim podług praw, Rząd ten postanowił o tem przez gazetę ogłosić. Dnia 29 septembra 1823 r. Sekretarz F. Arcimowicz.

---

3. Do ogrodu P. Strumiłły, przyszedł nowy transport holenderskich kwiatowych cebu-

lek, jako to: hyacyntow pełnych w różnych kolorach, narcyzow, żonkillow, tacettow, ranunkułów, anemonow, tulipanow w wybornych gatunkach i t. d. które w ogrodzie dostać można za zwyczayną cenę.

Przedaż towarow skonfiskowanych.

3. Przy Wilenskiey Tamożni, przedawać się będą z publicznego targu, we trzech terminach, a mianowicie: 1szym 2go, 2gim dnia 4go i 3cim ostatecznym dnia 8 nadchodzącego oktobra towary skonfiskowane, a mianowicie: okularów w różney oprawie 6 tuzinow, igieł żelaznych i stalowych do wyszywania i haftowania różney wielkości 11300 sztuk, strun mosiężnych 6 buntow po 8 strun, szydeł stalowych różney wielkości 2450 sztuk, nitek hollenderskich białych 50 motkow, wstążek półjedwabnych 24 sztuczki 480 arszynow, wstążek jedwabnych roznokolorowych 40 sztuk 680 arszynow, korun prostych zydowskich 21 sztuka 240 arszynow, jedna xiążka żydowska, przędzy wełnianey farbowaney 1 motek, tales stary 1, szpilek mosiężnych 9 paczkow 10,800 sztuk, naparstkow mosiężnych 18 tuzinow, guzikow miedzianych 12 tuzinow, tasiemek lnianych wązkich różnych kolorow 126 sztuk 1630 arszynow, galonow złotych w ząbki do żydowskiego odzienia 3 sztuki 33 arszyny, manszestru czarnego 1 sztuka 13 arszynow, podpasek półjedwabnych żydowskich 10 sztuk 30 arszynow, drylichu bawełnianego w pasy kwieciste 1 kawałek 2$\frac{1}{2}$ arszyna, kaftanik albo narękawek żydowski kobiecy noszony, moyżeszowych przykazań przy czterech rzemuszkach do modlenia się służących, półjedwabney materyi pstrey kawałek 5$\frac{1}{2}$ arszynow i jedne sanie z uprzężą, takoż sukna czarnego 18$\frac{1}{2}$ arszynow i sześć serwet białych lnianych w jedney sztuce.

Niżey podpisani, krótki czas w tém mieście zbawić się mający, mają honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż sami robią i przedają różne gatunki narzędzi optycznych.

Poruczając więc siebie względom Publiczności donoszą: iż mają do sprzedania różne gatunki szkieł do oczów każdego zdatne, także okulary do koserwowania oczów, robione z kamiennych szkieł, i podług reguły sztucznie szlifowane, według każdego oka; tudzież dla nizki wzrok mających, przez które w odległości widzieć i czytać można. Naydują się przytém rozmaite gatunki według naynowszego gustu lorynetki, wielkie perspektywy składane i słoneczne, mikroskopy ze sposobami mogącemi powiększać przedmioty, Camera obscura, laterna magica, tudzież camera clara w różnych gatunkach do kopijowania przedmiotów; nie mniey, szkła palące, konusy, pryzmata, i rozmaite szkła optyczne.

Nayduią się także różne Mikroskopy botaniczne dla amatorów tey sztuki, tudzież większe i mnieysze angielskie achromatyczne perspektywy i teleskopy.

Oprócz tego, ciż sami przyymują do reparacyi różne zepsute narzędzia za pomierną cenę, obiecując w tym rychłą usługę, i na żądanie do każdego przyyść przyrzekają.

Mieszkają w domu Michela na przeciw Ratusza. Bracia Leytner i Kompania z Królestwa Bawarskiego.

O zbiegach.

Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż wzięci za nieokazanie na piśmie świadectw aresztanci Jakow Wiljamowicz, Jefim Iwanow, Andrzey Michalski, Iwan Zaycow i Marek Balcewicz, którzy na examinach powiadali: Wiljamowicz rodem z Królestwa Polskiego z miasta Łomży tamecznym mieszczaninem; Iwanow poddanym woroneżskiey gubernii, bohuczarskiego powiatu obywatela Jana Krasnowskiego ze wsi Krasnoy; Michalski rodem z Państwa Austryackiego ze wsi Krouszojaci, położoney o milę od miasta [illegible] ka, wolnym rolnikiem; Zaycow poddany Wileńskiey gubernii, krasińskiego ujazdu ze wsi Illinak, obywatela Alexandra Zakrzewskiego i Balcewicz niepamiętający mieysca urodzenia swego, na osnowie Imiennego Naywyższego Ukazu 23 lebruary i przedpisania Ministeryum spraw wewnętrznych 27 marca teraźnieyszego roku, uznani za włoczęgów i odesłani do Syberyi na posielenie. Przymioty pomienionych włoczęgow: Wiljamowicz wzrostu 2 arsz. 5 wiersz., twarzy podługowatey, sucharlawey, nosa miernego, oczu błękitnych włosow na głowie, wąsach i brodzie ciemnorusych na prawey nodze ma ranę, od urodzenia lat 25; Iwanow wzrostu 2 arsz. 4$\frac{1}{2}$ wiersz., twarzy okrągłey, pełney, nosa miernego, oczu karych, włosow na głowie i brodzie ciemnych, od urodzenia lat 27; Michalski wzrostu 2 arsz. 4$\frac{1}{2}$ wiersz., twarzy okrągłey ze pstrocizną, pełney, nosa miernego, oczu szarych, włosow na głowie wąsach i brodzie ciemnorusych; od urodzenia lat 24; Zaycow wzrostu 2 arsz. 4 wiersz., twarzy podługowatey suchey, nosa miernego oczu karych, włosow na głowie ciemno a na wąsach i brodzie światłorusych, ma ranę niewielką na prawey nodze niżey kolana, od urodzenia lat 50, i Balcewicz wzrostu 2 arsz. 2 wiersz., twarzy okrągłey pełney czystey, nosa miernego, oczu karych, łysy, włosy ciemnoruse, od urodzenia lat 20; a zatém jeśli pomienieni włoczęgi, okażą się do kogo należący, aby ten w proszeniu o ich powrócenie postąpił podług istotney mocy pomienionego Ukazu Dnia 29 septembra 1823 roku. Sekretarz F. Arcimowicz

Z folwarku Zrubliszek w pcie Wileń. parafii Bohusławskiey leżącego, poddany nazwiskiem Andrzey Wazgjanis lat 23, Jan Kozłowski lat 36, Ignacy Kozłowski lat 24 od kilku lat temu zbiegli. Michał Kaciuszko albo Mackiewicz lat 36. Symon Maciejun albo Cyk z bratem Marcinem Maciejunem Cykiem pierwszy lat 28 drugi lat 23 z żoną i małoletnim synem oraz ruchomością, tudziesz Mackiewicz albo Mickiewicz Kieyzik lat 36 z żoną Katarzyną, z ruchomością, przed kilkunastu zbiegli dniami; we względzie przeto ich wyszukania, i odzyskania bez narażenia na nieprzyjemne koleje tych u których się znaydują przez gazetę ogłaszam i o dostawienie przez władzę policyiną na mieysce upraszam. Józef Bohusz Regent Grodzki Wileński.

Szpic Zgubiony.

2 Dnia 30 września zabłąkał się szpic biały, maleński, wpół ostrzyżony; ktoby znalazł, raczy oddać do domu WW. Latoszynskich na ulicy ŝto Stefańskiey, gdzie otrzyma nagrodę.